

Mierzecki, Roman

4 Sympozjum Grupy Roboczej Historii Chemii Towarzystwa Chemicznego NRD, Garzau, 23-25 wrzesień 1986

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 32/2, 523-525

1987

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



4 SYMPOZJUM GRUPY ROBOCZEJ HISTORII CHEMII TOWARZYSTWA CHEMICZNEGO NRD, GARZAU, 23—25 WRZESIEŃ 1986

Grupa Robocza Historii Chemii Towarzystwa Chemicznego NRD (Arbeitsgemeinschaft für Geschichte der Chemie), która powstała 10 lat temu, jednoczy około 80 osób, z zamiłowania zajmujących się historią chemii. Nie ma wśród nich zawodowych historyków chemii, podobnie jak w analogicznej Sekcji Historii Chemii Polskiego Towarzystwa Chemicznego; jej uczestnikami są natomiast prawnicy chemicznych instytutów Akademii Nauk NRD, pracownicy wyższych uczelni, nauczyciele szkół średnich, a także pracownicy przemysłu chemicznego. W warunkach polskich grupa osób interesujących się historią przemysłu chemicznego utworzyła odrębną Sekcję przy Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego. Niemiecka Grupa Robocza stawia sobie za cel przedstawienie rozwoju chemii i przemysłu chemicznego na terenie Niemiec, a nawet niemieckiego obszaru językowego w powiązaniu z historią geopolityczną tego obszaru. Jedną z metod realizacji tego celu jest organizowanie co pewien czas sympozjum (Arbeitstagung) w różnych ośrodkach NRD. Czwarte takie Sympozjum odbyło się w dniach 23—25 września 1986 r. w miejscowości Garzau (obwód (Strausberg) około 40 km na północy wschód od Berlina w pałacyku zbudowanym w XVIII wieku dla pochodzącej przed wiekami z Polski rodziny Schmettau, w którym obecnie mieści się ośrodek szkoleniowo wypoczynkowy Magistratu miasta Berlina.

W Sympozjum wzięło udział 30 osób w tym z Krajów ościennych prof. dr J. Vrbsky oraz doc. dr J. Pinkava z Wyższej Szkoły Chemii i Technologii Chemicznej w Pradze i prof. dr R. Mierzecki z Sekcji Historii Chemii Polskiego Towarzystwa Chemicznego. Przybyłych powitał przewodniczący Grupy Roboczej Dr Wolfgang Göbel, poczym wygłoszono 19 referatów. Ich zakres był bardzo szeroki — od zagadnień lingwistycznych, poprzez metodologiczne, dydaktyczne, biograficzne omawianie wąskich działów chemii do rozwoju niektórych gałęzi niemieckiego przemysłu chemicznego.

Z zagadnień metodologicznych zwracał uwagę wykład pani dr R. Zott z Instytutu Teorii, Historii i Organizacji Nauki Akademii Nauk NRD pt. *Wymiana listów jako sposób przekazywania informacji naukowych*. Prelegentka zwróciła uwagę na zanik kultury pisanie listów w obecnej dobie i przeciwstawiła temu rolę, jaką odgrywały one w XIX wieku. zilustrowała to przykładami z historii chemii. W dyskusji zwrócono uwagę, że niekiedy artykuły do czasopism pisane były jako listy otwarte do określonej osoby (np. znany list Stanisława Cannizzaro do prof. S. de Luca z 1858 roku na temat hipotezy Avogadro) lub też w formie listów pisane były opracowania popularno naukowe (np. wydawane kilkakrotnie i tłumaczone na wiele języków, również na język polski, *Listy o chemii*). Za swego rodzaju ilustrację tego referatu uważać można wykład doc. J. Pinkavy o wymianie listów między F. Waldem a W. Ostwaldem.

Zagadnieniem dydaktycznym była przeprowadzona przez prof. P. Hallpapa z Uniwersytetu Fryderyka Schillera w Jenie analiza podręczników chemii organicznej. Autor określił okresy 1860—1880 i 1940—1960 jako okresy dwu rewolucji naukowych w ujmowaniu chemii organicznej. Pierwsza z nich wprowadziła ujęcie struktury statycznej molekuł, druga — ujęcie dynamiczne tej struktury podbudowane teoriami elektrycznymi. W związku z tym podręczniki chemii organicznej z początku bieżącego wieku omawiały związek według schematu łańcucha węglowego, potem pojawiły się podręczniki, w których kluczem układu materiału stały się podstawniki, zaś najnowsze podręczniki przyjmują za punkt odniesienia mechanizmy reakcji.

Do wykładów biograficznych należało wystąpienie doc. dr A. Geliusa z Uniwersytetu Ernsta Mirtiza Aritza Arndta w Greiswaldzie, który omówił działalność urodzonego w pobliżu Greiswaldu Carla Wilhelma Scheelego, podkreślając, że ten wybitny eksperymentator wszystkie swoje płodne pomysły opierał na teorii flogistonu (określanej dziś często, nawet w trakcie referowanego Sympozjum, jako teorię fałszywą). Do tej grupy wykładów za-

liczyć należy przedstawienie przez prof. dr J. Vrbskiego postaci kolejnych profesorów chemii Wyższej Szkoły Chemii i Technologii Chemicznej w Pradze, oraz przeanalizowanie przez dra A. Neubauera z Akademii Nauk NRD działalności Hermana Staudingera. Prelegent podkreślił rewolucyjne znaczenie przez wprowadzenia przez tego chemika koncepcji makromolekuły, dzięki czemu lepiej zrozumiemy został proces polimeryzacji. Biograficzny charakter miał też referat niżej podpisanego o profesorze Uniwersytetu Jagiellońskiego Emilianie Czryniańskim (1824—1888) i jego oryginalnej, choć nie uznanej, teorii wiązania chemicznego.

Do tej grupy wykładów zaliczę również interesujące przedstawienie przez dra H. Teichmana z Instytutu Chemii Organicznej Akademii Nauk NRD genealogii rodziny Mendelssohnów pochodzącej od niemiecko-żydowskiego filozofa Mozesa Mendelssohna. Jego synowie (już chrzczeni) byli blisko zaprzyjaźnieni z Aleksandrem Humboldem i w dużej mierze finansowali podróże naukowe tego uczonego. Rodzina Mendelssohnów była poprzez kilka małżeństw powiązana z rodziną Itzig (Hitzig), z której pochodziła też matka Feliksa Mendelssohna-Dartoldiego, muzyka, wnuka Mozesa. Z rodzinami tymi drogą małżeństw związanych było wielu członków Pruskiej Akademii Nauk jak matematycy P. Dirichlet i E. Kummor oraz chemik A. v. Bayer. Syn Feliksa Mendelssohna, Paweł, uczeń znanego chemika A. W. Hoffmana, założył w 1867 roku firmę Gesellschaft für Anilinfabrikation, która po fuzji z inną podobną fabryką przyjęła nazwę Aktiengesellschaft für Anilinfabrikation (AGFA). Dyrektor tej firmy cioteczny bratanek Pawła Mendelssohna, F. Oppenheim, uczeń Bunsena, Kirchoffa i Clausiusa, doprowadził już po śmierci Pawła do powstania koncernu IG Farbenindustrie. Rodzina Mendelssohnów była więc silnie związana z życiem naukowym i przemysłowym cesarskich Niemiec.

Niektórzy z prelegentów przedstawiali rozwój poszczególnych i wybranych zagadnień chemii. Dr H. Muggelberg z Instytutu Chemii Nieorganicznej Akademii Nauk NRD w Berlinie omówiła rozwój chemii fluoru, a prof. dr. E. Kurras z Instytutu Chemii Organicznej Akademii Nauk NRD w Rostocku przedstawił rozwój koncepcji budowy związków metaloorganicznych chromu, w wyjaśnieniu której jego wkład nie jest bynajmniej najmniejszy.

Cztery referaty dotyczyły rozwoju niemieckiego przemysłu chemicznego. Dr H. Walter z Akademii Górniczej we Freibergu omówił historię pruskiego warzelnictwa, a dr H. Bode, H. Mustroph i P. Löhnert, wszyscy z VEB Filmfabrik Wolfen, które powstało w okresie międzywojennym jako odgałęzienie firmy AGFA, przedstawili rozwój różnych działów produkcji błon fotograficznych.

Wspomnieć też warto o referacie etruskologa-amatora E. Stranda, który przeanalizował pochodzenie kilku terminów łacińskich występujących w chemii, jak na przykład metallum, fermentum i wykazał, że język łaciński zapożyczył je z języka etruskiego, pochodzącego z kolei z języka staroarabskiego rozpowszechnionego ok. 3000 lat temu w Azji Mniejszej. Zwrócił on uwagę, że głoska *m* występująca w tych słowach, oznacza „tworzywo”, a w słowie fermentum znajdujemy śladstaroarabskiego fi'l oznaczającego „nadający działanie”.

W trakcie Sympozjum odbyła się też dyskusja n.t. *Empiria i nauka w chemicznych procesach technologicznych*, w czasie której wykazano, że w miarę upływu czasu nauka odgrywa coraz większą rolę w rozwoju metod technologicznych, choć znaczenie doświadczenia nie może całkowicie zaniknąć. W ostatnich czasach rozwija się też komputerowe sympozjum procesów technologicznych.

Wygłoszone referaty i prowadzone dyskusje dowodzą, że sposób rozumowania niemieckich historyków chemii opiera się na Kuhnowskich koncepcjach rewolucji naukowych polegających na odrzucaniu uznawanych do pewnego czasu paradygmatów i przyjmowaniu w ich miejsce nowych. Za takie rewolucyjne uznają oni — w gruncie rzeczy — każde nowe ujęcie zagadnienia, jak n.p. nowe przedstawienie zagadnień polimeryzacji przez Staudingera. W tych warunkach musiał wywołać sprzeciw wyrażony przeze mnie pogląd, że nie ma fałszywych teorii, są tylko teorie fałszywie rozumiane przez badaczy.

Z godnie z planami Grupy Roboczej Historii Chemii w przyszłym roku w listopadzie, ma odbyć się 5-te Sympozjum poświęcone 200 leciu ogłoszenia we Francji przez L.B. Guytona de Morveau, C.L. Bertholleta, A.L. Lavoisiera i A. de Fourcroy metod nowej nomenklatury chemicznej oraz 100 lecia powstania teorii dysocjacji elektrolitycznej dzięki pracom S. Arrheniusa, J.H. van't Hoffa i W. Ostwalda.

Roman Mierzecki
(Warszawa)

O MICHALE BOYMIE NA MIĘDZYNARODOWYCH SPOTKANIACH SINOLOGÓW*

W Chantilly w dniach 15—18 IX 1986 r. odbyło się V Colloque Internationale de Sinologie. Kolokwium organizowane było w tym roku przez powstały w 1984 r. Institute for Chinese-Western Cultural Relations przy Uniwersytecie San Francisco. Uczestniczyli w nim sinolodzy z 12 krajów, w tym po raz pierwszy z Chińskiej Republiki Ludowej (Tajwan reprezentowany był wcześniej). Tematyka posiedzeń była dość zróżnicowana, ale dominowały sprawy XVII—XIX-wiecznych kontaktów kulturalnych Chin z resztą świata (m. in. grupy tematyczne: powiązania naukowe, biografie, biblioteki, kartografia). Uzgodniono, że Instytut przejmie również organizację przyszłych kolokwiów i że zakres tematyczny ich nie ulegnie zmianie.

W obradach w Chantilly uczestniczył p. Edward Kajdański z Gdańska¹. Przedstawił on referat *Michael Boym: The First European Expert in Chinese Medicine and Pharmacy*, który został bardzo życzliwie przyjęty i towarzyszyło mu szereg wypowiedzi, nawiązujących do wniosków i hipotez E. Kajdańskiego.

Bezpośrednio przed Kolokwium w Chantilly — w dniach 11—13 IX 1986 — odbyło się w Leuven w Belgii sympozjum *Philippe Couplet, the Man Who brought China to Europe*, które w całości było poświęcone współtowarzyszowi podróży Boyma z Europy do Chin i część obecnych na obradach w Chantilly przybyła tu bezpośrednio z sympozjum w Leuven.

Nazwisko Boyma raz po raz pojawi się na wszelkich międzynarodowych spotkaniach poświęconych wczesnym kontaktom naukowym Chin i Europy. Interesujące jest, iż w związku z odnalezieniem w 1975 r. kopii listu Coupleta do Christiana Mentzla — bibliotekarza wielkiego elektora brandenburskiego Fryderyka Wilhelma — polemika na temat pierwszeństwa Boyma, rozpoczęta niemal bezpośrednio po ukazaniu się jego *Clavis Medica ad Chinarum Doctrinam de Pulsibus* (Norymberga 1986), ustąpiła niejako miejsca sporom: czy Andreas Cleyer był plagiatorem Boyma, czy też należy mu się wdzięczność za to, że uratował dzieło Boyma od zapomnienia? Na sympozjum belgijskim, oprócz uznania dla Coupleta, nie zabrakło również głosów przypominających jego odpowiedzialność za zaginięcie i rozproszenie rękopiśmiennych dzieł Boyma oraz zastanawiających się nad charakterem jego intencji.

J.R.
(Warszawa)

* Notatkę zredagowano na podstawie materiałów nadesłanych przez mgra inż. Edwarda Kajdańskiego.

¹ Edward Kajdański jest autorem licznych artykułów popularno-naukowych i naukowych poświęconych Boymowi, drukowanych także w „Kwartalniku Historii Nauki i Techniki”. Jego artykuł „*Medicus Siniticus*” *Michala Boyma* (KHNiT” 1986 s. 336—370) będzie drukowana w rozszerzonej wersji angielskojęzycznej w „T” ’oung Pao. Internationale de Sinologie” (Leiden).